

Część lewicy okazywała islamowi dziwną tolerancję

26 października 2020

Po zabiciu nauczyciela przez islamistę we Francji trwa debata na temat roli muzułmanów w tym kraju. Głos w tej sprawie zabrał także były socjalistyczny prezydent François Hollande, który skrytykował część lewicy za dziwną pobłażliwość wobec wyznawców islamu. Jego zdaniem na podobną tolerancję nie mogli chociażby liczyć francuscy katolicy.

Hollande przez blisko jedenaście lat stał na czele Partii Socjalistycznej (PS). W latach 2012-2017 sprawował z kolei funkcję głowy państwa. W wywiadzie dla lewicowego dziennika „Liberation” zwraca on uwagę, że jego gabinet zawsze stał na straży francuskich wartości republikańskich. Z tego powodu teraz opowiada się za zdecydowaną walką z salafitami, czyli przedstawicielami najbardziej konserwatywnej części islamu.

Socjalista zwraca jednocześnie uwagę, że przez wiele lat „część lewicy okazywała wobec islamu dziwną tolerancję, której nigdy nie okazywała innym wyznaniom, zwłaszcza religii katolickiej”. Problemy muzułmanów miały być niewłaściwie przedstawiane tylko z powodu faktu, że należeli oni do populacji imigrantów.

Jednocześnie Hollande nie jest zwolennikiem działań podejmowanych ad hoc, stąd krytykuje zapowiedzi obecnego prezydenta Emmanuela Macrona oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Była głowa państwa odpowiada się więc za skrupulatnym stosowaniem już istniejących przepisów. W innym wypadku aresztowania i deportacje będą mogły zostać zakwestionowane przez wymiar sprawiedliwości.

Na podstawie: Liberation.fr, Atlantico.fr

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)